

Godz. 4 po poł.

Ogłoszenia:		1 str. i w teście 600 mk.	(5 szpalt)
za wiersz	Nekrologi	450	" 5 "
nonparel.	Nadesł. po teśc.	400	" 5 "
jednoszp.	Zwyczażne	300	" 8 "

Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc., zaś firm zagraniczn. o 100 pr. drożej

Po jakimś czasie w okresie „energicznej” walki prowadzonej tajnymi rektyfikacjami, podczas przeprowadzanych rewizji, w te- że cerkwi wykryto aparaty do po- dzenia okowity, należące, jak si- następnie okazało, do miejscow- go związku komunistów.

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

O votum zaufania dla gabinetu.

Dzisiejsze posiedzenie senatu.

Dyskusja nad expose premjera Sikorskiego.

WARSZAWA, 22 stycznia (Pat). Na porządku dziennym 9 go posiedzenia senatu była rozprawa nad exposem prezydenta ministrów. Przed porządkiem dziennym senator Posner, w imieniu swego klubu, wniósł wniosek formalny w przedmiocie bezprzedmiotowości porządku obrad. Deklaracje rządowe w państwach parlamentarnych wywołują dyskusję, której rezultatem jest wniosek o wyrażenie przez izbę deputowanych, bądź przez senat votum zaufania, lub nieufności. Nasz senat nie może stawiać rządowi takiego votum, gdyż rząd jest odpowiedzialny tylko przed sejmem, a nie przed senatem. Prezes ministrów powiedział nam rzeczy, których nie mówił w sejmie. Natomiast pominął sprawy, które w sejmie wywołały sprzeciw, jak wypadki grudniowe, lub sprawy mniejszości narodowych. To więc, co prezes ministrów przedłożył nam w senacie, nie jest tą deklaracją, którą złożył w sejmie.

Pan marszałek senatu zwraca uwagę, że przemówienie to przekracza ramy formalnego wniosku.

Senator Posner wniósł o zajęcie porządku dziennego obrad dyskusji nad exposem rządu.

Izba wniosek odrzuciła.

Następnie senator Zdanowski oświadczył, że uważa za słuszną, iż senat rozpatrzy expose, gdyż ciało prawodawcze nie może tych spraw traktować dorywczo z dnia na dzień, lecz musi wiedzieć, jak rząd zarządza całokształt pracy. Jest to tem ważniejsze, że prawdopodobnie wejdziemy na tę drogę, że inicjatywę projektów ustawodawczych dawać będzie rząd.

Expose było szeregiem zarzutów przeciwko dotychczasowemu systemowi rządowemu. Tyle złego nie może być wynikiem postępowania pewnych osób, lecz skutkiem chronicznej choroby w państwie. Jedyną z przyczyn niezadowolonia jest to, że nasze ustawy są tworzone „na wyrost”. Pod-

czas formowania państwa tylko najbardziej podstawowe sprawy powinny być troską rządu. Myślimy zaś chcieli objąć wszystkie dziedziny życia.

Nie można też stosować ustroju najbardziej kulturalnie stojących społeczeństw w kraju, o najbardziej przeludnionych miastach, gdzie jeden pokój przypada na 5 mieszkańców. Premier podkreślił braki administracji kresowej, nazywając ją szeregiem eksperymentów. Stronnictwo moje oddawna zwracało uwagę, że powierzenie zadań państw. politycznym organizacjom, wolontariuszy nie jest wskazane. Premier powiedział, że Polska jest państwem narodowym. Rozumiem to w ten sposób, że skończyliśmy z próbami federalizmu. Co do sprawy kredytu dla przemysłu, to expose kładzie nacisk, że reforma ta robiona jest z uwagi na warstwy pracujące, lecz obawiam się, że z tego punktu widzenia nie będzie celowa. Mówca oświadcza, że nie należy twierdzić, jakoby kredyty zaspokajały najbogatszych, umożliwiając one bowiem rozszerzenie prasy i są we wspólnym interesie. Premier podkreślił, że państwo odbierać będzie zwrot tych kredytów w tej samej walucie. Sądymy jednak, że będzie to przysposobienie tych rachunków do równi złotej. Poruszono to na konferencji ministrów skarbu. Następnie mówca mówi o ustawie o ochronie lokatorów, o deficytach kolejowych, a wreszcie dochodzi do wniosku, że rząd musi mieć poparcie Sejmu, o wytworzenie większości zainteresowany jest i senat.

Obie strony izby opierają się na najszerzych warstwach społeczeństwa polskiego i mają równe prawa do udziału w rządzie. Jeżeli po obu stronach izby nastąpi to zrozumienie powstanie trwałe go rządu, opartego na większości, będzie możliwe. (Okłaski na prawicy).

Posiedzenie trwa dalej.

Nowy poseł japoński w Warszawie.

WARSZAWA, 22 stycznia. — (Ruspress). Współpracownik naszej agencji został przyjęty przez nowo mianowanego charge d'affaires Japonii p. Horikasu-Ida. Pan Horikasu-Ida oświadczył, że przybył do Warszawy jako zastępca posła Kawakami, który został odwołany do Japonii. Pan Horikasu spełnia obecnie funkcje charge d'affaires, lecz ministerstwo spraw zagranicznych nie zdecydowało jeszcze ostatecznie sprawy obsadzenia stanowiska posła japońskiego w Polsce.

W związku z tem, że pan poseł Kawakami wyjechał z Warszawy do Japonii przez Rosję sowiecką, w prasie zagranicznej pojawiły się pogłoski, o poleconej mu misji, mającej doprowadzić do kardynalnej zmiany politycznej Japonii względem Sowietów. Pogłoski te są zupełnie bezpodstawne i

wszelkie wiadomości o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Japonią a Rosją sowiecką nie znajdują potwierdzenia w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych. Polityka Japonii pod tym względem idzie ustalonym torem.

Mówiąc o stosunkach polsko-japońskich, p. Horikasu-Ida oświadczył: „Rząd japoński i naród japoński zawsze odczuwali względem Polski jaknajwyższą i szczerą sympatię, wzmocnioną uznaniem dla roli, którą Polska odegrała w walce o wyzwolenie narodów. Dależe wzmocnienie stosunków pomiędzy obu państwami jest zadaniem, które będe uważał za najważniejsze przy pełnieniu moich funkcji przedstawiciela rządu japońskiego w Warszawie” — zakończył p. Ida.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu.

Porządek dzienny 9 posiedzenia sejmu, które odbyło się w dniu 22 b. m. o godzinie 4 popoł. jest następujący:

1) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie opłat od zwierząt

domowych, znajdujących się w obrocie handlowym.

2) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie środków ochronnych przeciw zarazie stadniczej u

Prasa warszawska.

Kłajpedzka nauka — Zuowu z głupia frant.

„Kurier Polski” cytując głosy prasy zagranicznej, która domaga się wysłania korpusu polskiego, celem przywrócenia „status quo” w Kłajpedzie.

„Tak np. „Temps” z 17 b. m. domaga się ukarania litwinów za zwrócenie się przeciw wojskom francuskim i pisze: „Rozwiązanie jest proste. Wojska polskie znajdują się w sąsiedztwie tego obszaru. W ciągu najwyższej trzech dni mogą być na miejscu i przywrócić pierwotną sytuację. Użyjemy ich: nie działają one jako wojska polskie, lecz jako siła zbrojna ententy”.

W końcu artykułu czytamy: „Nie chcemy z tych wszystkich głosów wysnuwać wniosku, jakoby w kołach politycznych ententy zamierzano użyć Polski do przywrócenia porządku w Kłajpedzie, aby następnie obszar ten oddać Litwie. Wolimy skonstatować tylko pewne zamieszanie pojęć, jakie w tej sprawie panuje i wyciągnąć właściwy z tego wszystkiego sens moralny. Kłajpedzki epizod jest oczywiście następstwem bezmiernego przewlekania spraw granicznych na Wschodzie. Cierpi na tem w pierwszym rzędzie Polska, cierpi, jak wskazuje zamach litewski, bezpieczeństwo publiczne w tej części Europy. Może mocarstwa sprzymierzone zechcą wreszcie wyciągnąć z tego stanu rzeczy właściwe konsekwencje i w tyle lat po wojnie nakreślić wreszcie definitywnie granice między państwami naszego kontynentu. Wówczas sprawa kłajpedzka będzie istotnie tylko szczegółem wielkiego dzieła uporządkowania Europy”.

„Gazeta Poranna” udaje znowu z głupia franta.

W numerze dzisiejszym znajdujemy artykuł o krzyżującym tytule „Kłamstwo o zdradzie szwyt”.

Frant endecki twierdzi więc z całą beczelnością, iż pos. Głabiński w znanej sprawie o ukra- dzenie tajnego dokumentu z min. spraw zagr., wcale go nie ukradł!

Pisze więc „Dwugroszówka”:

„Jest to kłamstwo, bo poseł Głabiński — jak nam komunikują — dał tylko w krótkich słowach streszczenie myśli przewodniej owego okólnika. Z tekstu okólnika nie został wyjaśniony ani jeden wyraz. Wie to dobrze minister spraw zagranicznych i niemniej dobrze gen. Sikorski.

Cóż to znaczy? Oto ni mniej ni więcej tylko tyle, że jeżeli ktoś ukradł cały garnitur — wtedy jest złodziejem, jeżeli zaś tylko spodnie — wtedy nim nie jest.

Co za uczciwość!

Lector.

3) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie zmiany paragr. 66 i 80 ustawy o rybołówstwie z dnia 21 października 1887 roku dla Królestwa Galicji i Lodomerji z W. ks. krakowskim.

4) Usne sprawozdanie komisji ochrony pracy o wniosku nagłym posła Regera i tow. ze zw. PPS. w sprawie sprostowania art. 2 ustawy z dnia 22 września 1922 roku i w przedmiocie zmiany ustawy niemieckiej z dnia 20 grudnia 1911 roku o ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Referent poseł Reger.

5) Usne sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Gdyka i towarzyszy w sprawie nieprawidłowości przez urząd mieszkaniowy stosowania ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 roku o obowiązku gmin miejskich dostarczania pomieszczeń. Ref. pos. Bitner.

6) Dalszy ciąg dyskusji nad expose prezesa rady ministrów.

Stanowisko klubów mniejszości.

WARSZAWA, 22 stycznia. (Telefonem). Dotychczasowe wiadomości o stosunku klubu mniejszości narodowych do rządu gen. Sikorskiego nie były ścisłe. Jak się dowiadujemy, klub posłów niemieckich zdecydował się głosować za votum zaufania.

Koło posłów żydowskich odbyło już w tej sprawie trzy posiedzenia, ale decyzji ostatecznej dotychczas nie powzięto. Co się tyczy ukraińców, to grupa „Chliborobów” głosować będzie za vo-

tum zaufania, a ukraińcy wołyńscy przeciwko.

W każdym razie można teraz stwierdzić, że jednolitego stosunku klubu mniejszości narodowych gen. Sikorskiego spodziewać się nie należy.

BERLIN, 21 stycznia. (AW). — Warszawski korespondent „Vossische Zeitung” donosi, że mniejszości narodowe w sejmie polskim staną na gruncie faktycznym i nie będą głosować przeciw konieczności państwowym.

Zmiana systemu szyfrowego w min. spraw zagranicznych.

Skutki odczytania depeszy szyfrowej przez p. Głabińskiego.

WARSZAWA, 22 stycznia. (Telefonem). Dowiadujemy się, że w związku z odczytaniem przez p. Głabińskiego depeszy szyfrowej ministra Skrzyńskiego do naszych placówek zagranicznych, min. spraw zagranicznych musiało zastanowić się nad sprawą dotychczasowego systemu szyfrowego. Prawdopo-

dobnie będzie musiało zmienić szyfry, ponieważ zarówno, jak wymieniona depesza trafiła do rąk p. Głabińskiego i została odszyfrowana, również tak samo mogła trafić do innych rąk, jeszcze mniej powołanych i również być odczytana.

Potępienie metod endeckich.

WARSZAWA, 22 stycznia. (Telefonem). „Kurjer W.” Dowiadujemy się, że na dzisiejszym posiedzeniu sejmu marszałek Rataj złoży specjalną deklarację, w której oświadczy, że użyty przez p. Głabińskie-

go sposób wydostawania dokumentów jest niestosowny i, że na przyszłość posłowie, którzy się będą uciekali do tego rodzaju metod, powoływani będą przed sąd marszałkowski.

Sprawy polskie w radzie ligi narodów.

Zapowiadana od kilku tygodni sesja rady ligi narodów tym razem nieodwołalnie, zdaje się, rozpocznie się dnia 26 b. m. Nie zdecydowane jest wszakże dotychczas, czy obrady będą się odbywały w Genewie, czy też w Paryżu. Zdaje się, że raczej w Paryżu ze względu na konieczność w tym czasie obecność w stolicy Francji niektórych dyplomatów, którzy nie tylko w lidze reprezentują swe państwa.

Sesja obecna ma zadecydować o kilku ważnych, a Polskę bezpośrednio obchodzących sprawach. Przedewszystkiem więc załatwiona ma być sprawa pasa neutralnego między Rzeczypospolitą i Litwą Kowieńską, a także z tem sprawą terenem t. zw. demilitaryzowanego, który jest jakby dalszym ciągiem pasa neutralnego, idąc w kierunku Prus. Referent tych spraw będzie reprezentant Belgii w radzie ligi, a podstawą do dyskusji jest raport p. Saury. Zadaniem delegata Polski, prof. Askenazego, będzie wykazać, jak dalece skrzywdzone byłyby słuszne prawa i interesy Polski, gdyby projekt demilitaryzacji p. Saury był przyjęty bez tych poprawek, jakie są konieczne dla zabezpieczenia granic Rzeczypospolitej od strony Litwy Kowieńskiej, oraz przestrzec przed ewentualnością utrzymania nadal prowizorium, do czego prawdopodobnie będą dążyli litwini, a co byłoby tylko ze szkodą dla pokojowych, normalnych stosunków.

Drugą ważną sprawą będą kwestie gdańskie, na które składają się kwestia policji w m. Gdańska, reprezentacji Gdańska na konferencjach międzynarodowych, apelacje Polski i senatu w m. Gdańska z powodu niektórych decyzji wysokiego komisarza ligi i wreszcie nominacja nowego wysokiego komisarza. Co się tyczy tej ostatniej sprawy, to najwięcej szans na zajęcie tego stanowiska ma kandydat Anglii, p. Macdonald. Kandydat ten jest z pochodzenia Irlandczykiem, a w służbie rządo-

wej angielskiej zajmował tak wysokie stanowiska, jak gubernatora Sudanu i wysokiego komisarza Egiptu. Referentem spraw gdańskich będzie reprezentant Japonii.

Do trzeciej kategorii spraw, które nas bardzo blisko obchodzą, należą sprawy mniejszości narodowych. Bezpośrednio zainteresowani będziemy w tej części narad mniejszościowych, które według programu, rozważana będzie sprawa mniejszości niemieckiej w Polsce wogóle i mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie, oraz mniejszości narodowych w Lotwie, albowiem będzie chodziło o obronę interesów ludności polskiej, zamieszkującej Lotwę. Referentem spraw mniejszościowych będzie reprezentant Brazylii.

Zwrócić jeszcze należy uwagę na kwestję rozbrojenia, która w radzie ligi reprezentować będzie reprezentant Francji, a stanowisko Polski uzasadniać ma Zdzisław ks. Lubomirski. Nie wykluczone jest, że w ogólnych debatach nad tą kwestją mowa będzie o niedawnej konferencji rozbrojeniowej w Mokuwie. W tym wypadku i w tej specjalnie kwestji sprawozdawcą byłby prawdopodobnie Janusz ks. Radziwiłł, przewodniczący delegacji polskiej na konferencji moskiewskiej.

Dla dopełnienia dodać jeszcze należy, że do Genewy, względnie do Paryża, udaje się delegacja ludności polskiej pasa neutralnego i terytorium demilitaryzowanego w celu złożenia memoriału radzie ligi narodów.

CŁO NA GDAŃSKIE TOWARY DO BELGJI.

GDAŃSK, 21 stycznia. (PAT). Tutejszy konsulat belgijski komunikuje, że towary gdańskie, które po 20 stycznia b. r. eksportowane będą do Belgii, podlegać będą taryfie celnej ogólnej, a nie specjalnej podwyższonej, przewidzianej dla towarów niemieckich.

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Nędza urzędników państwowych.

Pobory styczniowe wystarczyły do połowy miesiąca.
— Rodziny urzędnicze w obliczu skrajnej nędzy.

W kołach urzędników państwowych panuje ogromne wzburzenie z powodu niewypłacenia w ciągu bież. miesiąca żadnego dodatku wyrównawczego z tytułu niesłuchanego wzrostu drożyzny.

Robotnicy i funkcjonariusze w instytucjach prywatnych otrzymali taki dodatek wyrównawczy w wysokości 35 procent poborów grudniowych. Urzędnikom państwowym zaś wypłacono 1 stycznia tylko te pobory, o których pisaliśmy w czwartkowym „Kurierze Wieczornym”. Pobory te starczyły zaledwie na pierwszą połowę miesiąca. Od 15 urzędnicy nie mają z czego żyć, a niektóre rodziny znalazły się w rozpaczliwej sytuacji, gdyż w ostatnich dniach drożyzna podniosła się blisko o 100 procent. Cena tylko chleba w ciągu tygodnia z 1500 mk. podniosła się na 2400 za bochenek.

Do ostatniej chwili urzędnicy państwowi spodziewali się, że nie mogąc na czas przeprowadzić w sejmie ustawy o uposażeniu urzędników, rząd przystąpi albo do zaliczkowej wypłaty pewnych kwot, albo też do wypłaty pensji lutowej około 20 stycznia. Nadzieje te, jak się podobno okazuje, były złudne i do 1 lutego urzędnicy państwowi nic nie otrzymają.

Pozostawienie urzędników państwowych przez pół miesiąca na łasce opatrności boskiej jest ze strony rządu, który postawił so-

bie za naczelne zadanie reformy administracji, krokiem conajmniej fałszywym.

Od głodnych i trapiących niepokojem o byt rodziny, trudno wymagać, by z całym poświęceniem pracowali na powierzonych im placówkach, trudno propagować zwiększenie poczucia odpowiedzialności i właściwego odnoszenia się do publiczności.

Niezadowolone i rozgoryczone wśród urzędników, jakiego polityka rządu staje się powodem, kopie przepaść między społeczeństwem, a t. zw. biurokracją państwową.

Władza w rękach ludzi głodnych i zrozpaczonych jest niebezpiecznym narzędziem. Nic zrozumiałszego, jak chęć nadużycia jej, by powetować sobie upokorzenia, znoszone poza urzędem, w życiu codziennym.

Każdy człowiek chce chociaż w pewnych chwilach być panem. Urzędnik, nie mogąc nim być poza urzędem, widząc się tu zepchniętym do rzędu nędzarzy i parjasów, nie umie często oprzeć się pokusie, być panem społeczeństwa na urzędzie, zamiast jak powiedział w swym expose p. premier, być jego sługą. Tu też należy szukać powodu, że urzędnik zamiast stróżem prawa, usiłuje być jego źródłem.

Najpierw chleba, a potem reformy, a to w interesie przedewszystkiem społeczeństwa.

Elektrownia wyjaśnia.

Fitzner i Gamper opóźnia. — 3 nowe kotły są w trakcie montażu. — Jeden kocioł będzie czynny z końcem tego miesiąca.

Na skutek zarzutów, co do zlej gospodarki elektrowni, polegającej rzekomo na nigdzie nie praktykowanym braku zapasów węgla, uważam za konieczne wyjaśnić co następuje:

Od czasu wprowadzenia wolnego handlu węglem, to znaczy przeszło od roku, elektrownia stale posiada na składzie zapas węgla, wystarczający na 3 do 4 tygodni, co w każdej chwili może być zaświadczone przez p. komisarza rządu, który otrzymuje codziennie biuletyny o stanie węgla w elektrowni.

Przerwy, jakie miewały miejsce, wskutek przeciążenia dawnej sieci i maszyn, ostatnio zaś, jak to było publikowane nie dalej, jak 16 grudnia r. z., z powodu braku dostatecznej ilości kotłów, których dostawa została przez firmę „Fitzner i Gamper” o pół roku opóźniona, zależą od przyczyn czysto technicznych; przerwy te, coraz rzadsze, w najbliższym czasie zupełnie ustaną, łączenie ich przeto z prowadzoną pertraktacją co

do nowej koncesji nie ma żadnej podstawy.

Obecny stan elektrowni nie został trafnie określony w artykułach prasy łódzkiej, gdyż w ostatnich dwóch latach urządzenia maszynowe i sieć kablowa zostały znacznie powiększone. Obecnie może każdy przekonać się naocznie, jak się transportuje przez ulicę olbrzymich rozmiarów części nowych maszyn, zaś nowe 3 kotły są w trakcie montażu i jeden z nich w końcu miesiąca będzie już nawet czynny. Wiadomo jest, że specjalnie ucierpląta elektrownia łódzka w czasie okupacji, gdyż Niemcom zależało na zniszczeniu przemysłu polskiego, mimo to specjalnie należy podkreślić, że w elektrowni łódzkiej względnie sprawność pracy jest w daleko większym stopniu restytuowana, aniżeli w innych, podobnych przedsiębiorstwach.

Zarządca państwowy łódzkiego oddziału tow. elektrycznego oświecenia 1886 roku
(—) L. Golec.

necki; 6. liga kobiet: ob. ka Gaux 7. zw. hallerczyków: ob. Karasiński.

Do zarządu weszli: ob. Rutkowski — przewodniczący, ob. Jaskiewicz i Pawlak — wice-przewodniczący, ob. Karasiński — sekretarz, ob. ka Gaux — skarbniczka.

Postanowiono przeprowadzić ścisłą ewidencję przez poszczególne stowarzyszenia przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych i rzemieślniczych, posiadanych przez stowarzyszenia i ich członków w celu wzajemnego poparcia i zainteresowania temi przedsiębiorstwami ogółu mieszkańców.

CO DZIEŃ NIESIE?

STYCZEN
22
PONIEDZIAŁEK
Dziś: Wincentego
Jutro: Idelfonsa B.W.
Wschód słońca o g. 8.30
Zachód słońca o g. 5.04
Wschód księżyca 10.42 r.
Zachód księżyca 11.10 w.
Długość dnia g. 9.24.
Przybyło dnia 43 m.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski”: — „Mori-turi” (Wilki) R. Rollanda.

„Filharmonja”: Koncert symfoniczny. Dyr. Emil Miynarski, solistka Irena Dubiska (skrzypce).

„Casino”: „Męczennica miłości”.

„Luna”: „W noc karnawałową”.

„Odeon”: „Czarna koperta”.

„Grand - Kino”: „Tragedja skrzypka”.

Czy „włiza” Anglii do Rury. Bo na ten ich żądza już pcha tor. O złoto dziś prosil odpowiedź Czytelnik i prenumeratorka.

Toć siedzą Francuzi już w Rurze. Czyż Anglik nie wlezie do Rury, Gdy Francja na przedzie wleciał kroczy, Maż w tyle być Albion ponury?...

Poczelwy ty nasz czytelniku, Anglikiem się trapiasz asindziej? P złoto nie tylko do rury, On wlezie wszak jeszcze gdzieindziej.

ANK

Mróz L., piasek i pogotowie.

Kilkostopniowy mróz ściał pagórki i kotłiny chodników łódzkich.

To też spacer po ulicach łódzkich przypomina wycieczki wysokogórskie w Zakopanem, lecz jest znacznie bardziej niebezpieczny i karkołomny.

Do powagi sytuacji przyczynia się niemożliwość abstynencji dozorców w kierunku wysypywania chodników piaskiem.

Ponieważ piasek nie należy do artykułów, na które ciągną pasek, trzeba przypisać więc to postępowanie pp. dozorców sympatii do pogotowia ratunkowego, któremu chęć dostarczyć jak najwięcej za-jęcia.

Ponieważ na temat wysypywania chodników piaskiem pisaliśmy więcej jak dużo, a bez nadziei, by słowa te zablądziły do kamieniczników lub dozorców, napawamy się nadzieją, że zrobi z nich użytek pan komendant policji, w postaci odnośnego rozporządzenia.

Pod adresem administracji Teatru miejskiego.

Przepisy policyjne zabraniają palenia tytoniu w foyer teatru, co jest ze względu na bezpieczeństwo publiczne wskazane. Ponieważ w teatrze niema palarni, palące tłoczą się w przedsiönku, gdzie panuje podbiegunowa temperatura, narażając się na przeziębienie.

Byłoby ze wszech miar wskazaniem, by zabrano się nareszcie do uporządkowania dość dużej i sympatycznej salki na pierwszym piętrze w lewym skrzydle gmachu, gdzie mieścił się dawniej bufet.

Mowa o tem była już na początku sezonu, jednak sprawy zaniedbano i pozostało wszystko po dawnemu. Dlaczego?

Podrożenie biletów tramwajowych.

Przejazd kosztować będzie 400 mrk.

Jak się dowiadujemy, została postanowiona już nowa podwyżka ceny biletów tramwajowych. Mianowicie od środy bieżącego tygodnia, t. j. od 24-go, normalny przejazd tramwajem w Łodzi kosztować będzie 400 marek.

Trybuna publiczna.

Cóż na to p. komisarz Kasy chorych?

Dla stosunków panujących w Kasie chorych racz Sz. Panie Redaktorze w swoim „Kurierze” umieścić opis następującego faktu: W nocy z czwartku na piątek o godz. 1.30 zadzwoniłem do pogotowia Kasy chorych, prosząc o udzielenie pomocy lekarskiej członkowi rodziny mojej, nagle zasłabłemu.

Po załatwieniu dość uciążliwych formalności, dyżurujący urzędnik obiecał przysłać lekarza w ciągu 30 minut. Po 3-ch godzinach bezskutecznego oczekiwania udałem się po pomoc do prywatnego lekarza.

Nie wdając się w polemikę, czy przy absolutnej możliwości korzystania ze świadczeń Kasy chorych, dosyć duża składka członkowska konweniuję wogóle urzędnikowi przyjmując za aksjomat bezwzględność przynależenia do Kasy chorych, zapytuję komisarza Kasy chorych, czy przysługuje członkowi prawo korzystania z pomocy pogotowia K.ch.? Jeśli tak, to w jaki sposób reagować na zachowanie się lekceważącego urzędnika Kasy w podobnych wypadkach.

Z głębokim poważaniem
Mieczysław H.
Łódź, dnia 20 stycznia 1923.

Z prasy periodycznej.

Nr. 1 (na styczeń) „Przewodnika Zdrowia” (red. Czarnowski w Grodzisku — Pozn.) ukazał się i zawiera:

Treść: Do społeczeństwa polskiego. — Makrobiotyka czyli sztuka przedłużenia życia ludzkiego. — Radość dobrą życia podnieta: zdrowia podstawa. — Samobójstwa dzieci i młodzieży szkolnej. — Kształtmy charakter nasz własny, wyrabiamy go w naszej młodzieży! — Pilne sprawy. — Rozmaitości. — Przestrogi i rady.

Cena pożyczki złotej.

(w) Min. skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 17 bm. została zmieniona od dnia 22 b. m. r. b. cena emisyjna 8-procentowej państwowej pożyczki złotej z roku 1922, a mianowicie: Za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 3500 marek, co wyniesie za obliczenie wartości 10 tysięcy marek i 10 złotych polskich cenę 45 tysięcy marek, a za obligacje wartości 50 tys. marek i 50 złotych polskich cenę 225 tysięcy marek. Zmiana ceny emisyjnej została placówkom podana do wiadomości za pom. okólników telegraficznych i winna być przez nie stosowana tak i na mocy tych okólników, jak również na podstawie komunikatu prasowego.

Na czym paskują cukiernicy.

W jednej z pierwszorzędnej cukierni, w której szklanka kawy kosztuje dziś więcej niż para koni przed wojną, od stałych gości pobierają po 200 mk. za użycie telefonu. Taka stawka jest nieczem nieusprawiedliwiona.

Osobiste.

Bawi w Łodzi p. dr Bolesław Drobner, jeden z założycieli partji niezależnych socjalistów, którego nazwisko ostatnimi czasy nabrało specjalnego rozgłosu po słynnym krakowskim procesie o komunizm.

Zjazd krawców.

Związek cechów krawieckich w dn. 4 i 5 lutego organizuje w Łodzi zjazd delegatów cechowych. Zjazd ten ma zadecydować o utworzeniu centrali handlowej, instytucji mającej przyjąć z pomocą doraźną poszczególnym członkom

cechów, z tego powodu należy przygotować deklarację, z których zjazd pozna, jakim funduszem zakładowym zdola operować. Przewidziane jest bezzwrotne wpisywanie 10,000 mk. i na razie do 10 udziałów po 10,000 mk.

Wycieczka warszawska.

Polskie tow. krajoznawcze w Warszawie organizuje wycieczkę swych członków do Łodzi.

Jak donoszą „Kurierowi” z Warszawy, zapisy członków P. T. K. w kancelarii przy ulicy Karowej postępują bardzo szybko, tak, że spodziewać się należy, że wycieczka będzie bardzo liczna. Goście stołeczni zabawią w Łodzi dwa dni, mianowicie 27 i 28 b. m. i zwiedzą większe fabryki łódzkie i ewentualnie jeśli czas pozwoli, pabjanickie.

Kradzież.

— Z mieszkania Hersza Szapowa przy ul. Sienkiewicza nr. 6 służąca jego skradła 400,000 mk. gotówki i zbiegła. Zawładnięta o powyższem policja wszczęła poszukiwania, dzięki którym udało się służącej Bronisławie Żebrowskiej schwytać.

Dlaczego waluta spada.

Dowiadujemy się, że silna wyższość walut w zeszłym tygodniu spowodowana była jedynie z powodu konieczności zapłacenia za największy i najdroższy film zagraniczny „Lukrezja Borgia”. Obecnie po sprowadzeniu takowego popyt na walutę znikł zupełnie, wobec czego nastąpiła gwałtowna zniżka.

Samopomoc b. wojskowych.

Dnia 20 stycznia b. r. odbyło się III-cie posiedzenie międzyzwiązkowej komisji stowarzyszeń b. wojskowych, na którym podpisano protokół i regulamin, oraz dokonano wyboru zarządu. Reprezentowane były następujące stowarzyszenia:

1. Stow. legion.: ob. Rutkowski i Tyszel; 2. stow. weteranów 1863 roku: ob. Fr. Jaskiewicz i Korzeniowski; 3. zw. inwalidów: ob. Pawlak i Murzyński; 4. P. O. W.: ob. Urbach; 5. zw. strzelecki: ob. Czar-

tu mieszkańców.

Właścicielka
Pracowni Kapeluszy Damskich
Kazimiera Wasilewska
wznawiała pracę
ul. Andrzeja 54-56, front

Kupujcie Pożyczkę Złotą.

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

Warszawa.

Moje sprawozdanie giełdowe.

Posłałam prócz innych dwie wady, które mi zatrzymały życie. Nie znam się mianowicie na giełdzie i nie jestem pijakiem. Skutki tego odczułem boleśnie wczoraj, kiedy mój kolega, referent giełdowy prosił mnie o zastąpienie go, i złośliwie sprawozdanie giełdowe.

— To bardzo proste — mówił. Otrzymasz drukowany szemat z nazwami wartości giełdowych. I w odpowiedniej rubryce wpiszesz kurs, a potem posłesz to wszystko do drukarni!

Na odchodnym rzucił mi jeszcze:

— A nie zapomnił przedtem pójść na giełdę i dowiedzieć się o kursy!

Nie wiedziałem gdzie jest giełda, ale przypomniałem sobie, iż w każdej restauracji jest jej filia, poszedłem więc do jednej z nich.

Dziwna rzecz! Zaledwie przekroczyłem próg zakładu gastronomicznego, już zapomniałem poco tu przyszedłem, zastałem bowiem całą kompanię mych przyjaciół z ich przyjaciółkami. Ponieważ zaś przyjaciółki naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółkami, zapanował przy stole bardzo serdeczny nastrój, podczas którego o żadnej abstynencji nie było wogóle mowy.

Do redakcji powróciłem późno w nocy niekoniecznie trzeźwy. Na biurku moim leżał drukowany szemat ceduli giełdowej. Wtedy dopiero przypomniałem sobie, że miałem zastąpić kolego.

Chwyciłem więc pióro i zapisałem szemat jak następuje:

Marki Curacao i Cusenter są naj-
lepiej!

Franki nie było w knajpie. Była tylko
Mania i Hela.

Leje deszcz na dworze, jak wół do
liry wyszły z nocy z powodu wpro-
wadzenia gramofonów.

Lwy bułgarskie gryzą i rzucają się
na ludzi.

Funtki zostały wycofane. Będą kilo-
gramy.

Korony znikły z chwili zniszczenia
monarchii.

Bank Handlowy owszem, stara firma.
Zyrardów pierwszy przystanek za
Skierawicami.

Pocisk rzadko kiedy trafia.

Parowóz gwizda zawsze w moją
stronę.

Polska nafta bardzo brzydko pachnie.

Mojego sprawozdania giełdowego nie
znalazłem na ulicy, w numerze, w ru-
bryce handlowej.

Nie wiem dlaczego!

Wac. Olsz.

Jutro w Warszawie.

Teatry i widowiska.

WIELKI — godz. 8 wiecz. „Hra-
bina”.

ROZMAITOSCI — godz. 8 wiecz.
„Ks. Józef Poniatowski”.

REDUTA — godz. 8 wieczorem
„Lekkość”.

Im. BOGUSŁAWSKIEGO — godz.
8 wiecz. „Eros i Psyche”.

KOMEDIA — „Szafir”.

NOWOSCI — „Narzeczona Lukul-
lusa” (premiera).

NOWY — „Wieszczka karnawału”.

„QUI PRO QUO” — „A to ci sty-
pa”, „Mokry gość” (premiera).

STANCZYK — Program XX.

CYRK — Truna Niagara, Delone
Effendi. Program styczniowy.

Palacze pod opieką policji.

(w) Komendant policji polecił klerownikom, inspektoratów i komisarjatów natychmiast zarządzić i dopilnować, aby funkcjonariusze policyjni, pełniący dyżury w teatrach, teatrzykach i kinematografach, ściśle dopilnowali przestrzegania przez publiczność przepisów, dotyczących palenia papierosów i sygar w miejscach dla tego przeznaczonych. Winni nieostawiania się do tych przepisów, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Tragiczny wypadek w nowym gmachu P. K. O.

(w) Wczoraj w południe w wykończonym w szybkim tempie gmachu P. K. O. przy ul. Jasnej, jeden z robotników Jan Poszytek, zajęty przy budowie windy, został nagle przygnieciony. I dopiero

przy pomocy kilku mechaników zdolano windę ruszyć, wydobywając z pod niej trupa nieszczęśliwego robotnika. Poszytek doznał zgniecenia głowy i ręki, co spowodowało śmierć natychmiastową.

Podatek gruntowy.

Pokazano nam „nakaz płatniczy” nadesłany przez urząd skarbowy do osoby posiadającej 1 morg grunt pod Warszawą. Wartość tej ziemi samej wynosi co najmniej milion marek. Rubryk podatkowych jest 5.

Za pierwsze półrocze r. b. zamieszczono w jednej rubryce „sumę” 6 marek 9 fenigów, w II — 7 mk. 92 fen., wreszcie ostatnia największa wynosi 91 mk. 44 fen. Razem czyni to około 150 mk. za

półrocze. I w tym stosunku płacą podatek, wszyscy chłopcy i „dworskie” grunty.

Podatek za lichą ziemię płaci się zaledwie 2 mk. 54 fen. I skąd państwo ma brać na opłacanie urzędników, jeżeli wyznacza takie podatki na rok 1923!

W Warszawie przytem trzeba zapłacić 400 mk. za 2 kursy tramwajowe i tracić czas cenny gdy kto się udaje do skarbu z sumą 150 mk.

Bandyci w Radomiu.

Dnia 15. b. m. około godz. 7-ej wieczorem do mieszkania d-ra Fuksiewicza przy ulicy Piłsudskiego nr. 19 podczas nieobecności doktora i służącej za pomocą włamania dostali się nieznani sprawcy, zapalili sobie w pokoju sypialnym światło i rozpoczęli gospodarkę, spakowali niemal wszystką garderobę i bieliznę, zabrali z biurka 300.000 mk., rewolwer i zamierzali już odejść.

W tym momencie zjawili się służący, którzy zdziwili, że w ostatnim pokoju jest światło, podczas gdy doktor niedawno wyszedł. — Prędko więc pobiegła do oświetlonego pokoju, lecz tu w drzwiach zastąpił jej drogę złodziej, z którym jeden uderzył ją w głowę łokciem żelaznym tak silnie, że utraciła przytomność i przewróciła się na podłogę.

Wobec hałasu i krzyku złoczyńcy nie mogli już zabrać przygoto-

wanych tobołów, a tylko zrabowali część bielizny, rewolwer i 300.000 mk. gotówką i szybko ulotnili się.

O wypadku powiadomiono komisarjat policji i ekspozyturę śledczą. Skąd niezwłocznie wysłano pospoliczki za napaśnikami.

Dzięki energicznym zarządzeniom, jednego ze sprawców napadu w osobie Kazimierza Szczuplaka, zawodowego złodzieja, przybyłego z Będzina, ujęto około godz. 12 w. wywiadowcy ekspozytury śledczej w hotelu Europejskim w chwili, gdy wychodził z zajętego numeru wraz z jedną z wesółch cór Ewy i zamierzał wyjechać na dworzec.

Odebrano od niego 275.000 mk. rewolwer i koszulę.

Ładzi rabuś zdołał zbiec wraz z częścią skradzionych rzeczy.

Stan zdrowia poturbowanej służącej jest ciężki.

Rocznica styczniowa we Lwowie

W niedzielę, obchodząc Lwów uroczystość 60 rocznicy powstania styczniowego, składając hołd pamięci powstańców, którzy w roku 1863 pochwycili za broń, aby wywalczyć wolność Ojczyzny. Po uroczystym nabożeństwie w bazylice katedralnej przy udziale wszystkich władz, organizacji, stowarzyszeń, młodzieży i kompanji honorowej kadetów, odbyła się defilada przed stojącymi pod sztandarem weteranami powstania z 1863 roku. Następnie w sali ratuszowej zgromadziła się generalicja, korpus ofi-

cerski, prezydent miasta, przedstawiciele władz, konsul francuski, duchowieństwo, oraz delegacje żołnierzy. Przemawiali m. in. generał Stanisław Haller, prof. Zakrzewski i weteran z 63 r. Benedyktowicz. Kompanja honorowa kadetów prezentowała broń i oddała hołd weteranom powstania, a skauici uchylił przed nimi swój sztandar. Imieniem weteranów przemawiał prof. politechniki Syroczyński. Uroczystość zakończyła się przedstawieniem w teatrze wielkim.

Piaza przegrał 10 milionów.

Ze Lwowa donoszą nam: Wczoraj nad ranem w inspekcji policji zjawił się Ludwik Piaza, właściciel domu w Krzywczycach oraz piekarni przy ul. Podzamcze 1. 11-a i opowiedział dzieje swych przeżyć w siedmiu dniach.

Piaza zawarł znajomość z Janem Kwaśniewskim, zwanym Bykierskim, właścicielem budki z owocami przy ul. Stryjskiej, oraz z Kazimierzem Głowackim z Lewanówki.

Jednej nocy przed Nowym Rokiem Piaza przegrał w karty w towarzystwie Kwaśniewskiego jeden milion mk.

W nocy na 10 b. m. w towarzy-

stwie wymienionych zabawiając się w restauracji Nogi przy ulicy Czarneckiego, grał Piaza w bilard przy stawkach od 10 do 20 tysięcy marek. Stąd udało się całe towarzystwo do mieszkania stryjskiego brata Piazy, Walerjana, zamieszkałego przy ul. Niemcewicz 1. 28. Tu Piaza przegrał półtora miliona marek, przyczem zastawił część swej biżuterji u Kwaśniewskiego.

Innym razem grano w restauracji Winda przy ul. Kopernika, a raz nawet w krawnej Piazy, deniustki. Słowem w ciągu siedmiu dni, a wczelnie nocy, Piaza przegrał 7 milionów marek w gotów-

stwie wymienionych zabawiając się w restauracji Nogi przy ulicy Czarneckiego, grał Piaza w bilard przy stawkach od 10 do 20 tysięcy marek. Stąd udało się całe towarzystwo do mieszkania stryjskiego brata Piazy, Walerjana, zamieszkałego przy ul. Niemcewicz 1. 28. Tu Piaza przegrał półtora miliona marek, przyczem zastawił część swej biżuterji u Kwaśniewskiego.

Przyjęcie darowizn.

(w) Magistrat postanowił przyjąć darowizny na rzecz Głównego Domu schronienia starców starozakonnych: Wł. Brokmana 200 tys. mk., Józefa Konica 100 tys. mk., oraz Jerzego Meyera 280 tysięcy mk.

ce, oraz biżuterję, wartości 2 miliony 850 tys. mk.

Gdy otrzeźwiał nieco Piaza — jak twierdził — zorientował się, co się święci i począł krytycznie patrzeć na swych kolegów. Zauważył, że Kwaśniewski pił mało, zaś Głowacki, który grał z Piazą, świadomie grał źle, dając możliwość wygranej Kwaśniewskiemu. Oskarżył przeto obu o wciągnięcie go do gry, tak samo i brata swego Walerjana. Zaczne to bractwo za-

bawiało się w grę „66”, „kupki” i „ferbla”.

Policja wskutek wniesionej skargi aresztowała Kwaśniewskiego, Głowackiego i Walerjana Piazę. Twierdzi on, że oskarżyciel nie przegrał tak wielkiej sumy. Raz nawet wygrał w bilard 100 tysięcy marek. Poza tem zwrócono mu część biżuterji.

Pomimo tej obrony osadzono ich w kozie, — a sprawę przekazano prokuratorji.

Wyrok w sprawie katastrofy w Pucku.

p) W nocy na 17 b. m. około g. 3 zapadł wyrok sądu admirałskiego z Grudziądza na sprawców katastrofy z bombą na lotnisku morskim w Pucku.

Dowódca lotnictwa komandor ppor. W. Kaczyński skazany zo-

stał na dwa miesiące więzienia, urzędnik wojskowy Wilkowski za „znakomite” rzucenie bomb na jeden miesiąc więzienia. Pozostali oskarżonych, a to p. kap. Iwaszkiewicz i por. B. Witkowski uwolniono od kary i winy.

Dlaczego wzrastają ceny w Katowicach?

W sprawie ostatniej podwyżki cen cukru i maki, wydawanych na kartki, udzielił wydział aprowizacyjny przedstawicielowi „Ajencji wschodniej” informacji:

W ostatnich krytycznych czasach, kiedy żywność na Śląsku stała się droższą, niż w innych dzielnicach Polski, droższą wraza sta nieproporcjonalnie, w miarę, jak spada marka niemiecka. Wydział aprowizacji dokłada wszelkich starań, aby mieszkańców Śląska zaopatrywać w dotychczasową ilość art. spożywczych, ma jednak do przełamania duże trudności w gromadzeniu zapasów. — W związku z tem musiano obecnie podnieść ceny artykułów żywności na kartki.

Przedewszystkiem więc spadek marki niemieckiej utrudnia robienie większych zapasów, bo ludność tutajśa płaci w markach niemieckich, wydział zaś musi cukier, makę i t. d. kupować za marki polskie. Stąd wynika, że kredyt, przeznaczony na aprowizację maleje z dnia na dzień i nie wystarcza na czynienie takich zakupów, jakie

były możliwe n. p. w grudniu, kiedy kurs marki niemieckiej wynosił 2,50.

Jeszcze bardziej uszczuplony jest kredyt. Dotychczasowy system obrotów polega na tem, że wydział przekazuje makę i cukier starostwom, które następnie ściągają należność od konsumentów w ciągu dłuższego czasu tak, że niektóre starostwa są nam dziś winne po kilkanaście milionów marek. Tymczasem rząd centralny, zupełnie zresztą słusznie, domaga się, aby województwo obracało naprzód tymi kredytami, jakie posiada, nie zaś ciągłymi podwyżkami.

To wszystko sprawia, że wydział musi podnosić ceny artykułów kartkowych i nie może dojść do poważniejszych zapasów żywności dla województwa. Wydział aprowizacji uważa za pierwszy obowiązek starostw i gmin ściągać należności, co umożliwi obracanie większą gotówką, a w miarę tego zapełnienie magazynów wojewódzkich.

Drobne wiadomości z Kraju.

— W Krakowie w ciągu dnia wczorajszego władze skarbowe wraz z policją przeprowadzały kontrolę w restauracjach, kawiarniach i sklepach spożywczych w poszukiwaniu tytoniu zagranicznego. Kontrola przeprowadzona została z tego powodu, że w Krakowie w ostatnich czasach pojawiła się olbrzymia ilość wyrobów tytoniowych oraz cygar pochodzących z Niemiec, Czech i Austrii.

W niektórych restauracjach znaleziono pewne zapasy tytoniu zagranicznego, a także w sklepach spożywczych, które trudniły się paskiem tytoniowym. Wśród tych paskarzy powstał podczas rewizji wielki popłoch. Osoby, u których znaleziono tytoń zagraniczny będą surowo ukarane drogą administracyjną.

— Na ręce prezydenta Piotrkowa, Wallasa nadeszło pismo od Prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego z wyrazami serdecznego podziękowania za wyrażone mu szczerze życzenia imieniem rady i magistratu z okazji wyboru.

— Min. kolei zamierza według programu przystąpić do odbudowy wszystkich zniszczonych mostów, rozkładając tę pracę na okres 5-letni. Zgodnie z tem dyrekcja kolei już w roku bieżącym przystąpi do robót przedwstępnych.

Odbudowa mostu kolejowego w Grodnie postępuje rażno naprzód. Odbudowano już przyczółki mostowe, oraz filary wmurowano ponad poziom t. zw. „wielkiej wody”.

Prawdopodobnie otwarcie mostu dla ruchu kolejowego nastąpi wczesną wiosną.

(w) W sobotę był zaproszony do min. oświaty 29-letni S. I. Kryger z Płońska, słynny ze zdolności matematycznych. Popisywał się już we wszystkich stolicach różnych części świata. Zadano mu up. takie pytanie: 3 fenigi oddano na trzy czternaście procent na 245 lat; co trzeci dzień procent dodaje się do kapitału; co 12 dni oblicza się rentę i amortyzację 2 procent i tak do ostatniego roku. Genjalny matematyk wykonywał to obliczenie na poczekaniu.

Duchy w Krakowie

W jednej ze szkół prywatnych na Kazimierzu zdemolowano przed kilku dniami w nocy całe urządzenie wewnętrzne szkoły, niszcząc meble i przybory szkolne.

W toku śledztwa policja aresztowała kilku członków bożnicy, położonej w sąsiedztwie pod zarzutem zdemolowania ubikacji szkolnej.

Zarząd szkoły wskazał bowiem, jako sprawców zniszczenia, tych ludzi, gdyż z nimi od dłuższego czasu trwały zatargi. Członkowie tej bożnicy, jako chasydy, mieli zwalczać szkołę żydowską postawą i na tem nie przychodziło do nieporozumień. Aresztowani twierdzą stanowczo, że do szkoły nie wtrągnęli, lecz, że niszczycielami byli „złe duchy”.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Okupacja Zagłębia Ruhry.



Mapa zajętego terenu.

Akcja francuska.

DZIEŃ MINAŁ SPOKOJNIE.

DUESSELDORF, 22 stycznia. — (Pat). Dzień wczorajsz. minął w najzupełniejszym spokoju. Nie było żadnych manifestacji.

REPRESJE.

DUESSELDORF 22 stycznia. — Wysoka komisja postanowiła odwołać i wydalić z kraju prez. okręgowego urzędu finansów w Kolonii za zajmowanie opozycyjnego stanowiska wobec zarządzeń sojuszników.

PARYŻ, 21 stycznia. (PAT). — Nadreńska wysoka komisja międzysojusznicza postanowiła wydać z kraju niemieckiego prezydenta policji w Wiesbaden von Roederna, oraz szereg innych urzędników niemieckich za nieposłuszeństwo wobec rozkazów, wydanych przez wysoką komisję międzysojuszniczą. Wedle dalszych wiadomości z Nadrenji, minister rzeczy niemieckiej Baecker oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej, że rząd rzeczy skłonny jest wypłacić pełne pensje robotnikom na okrogu obszaru Ruhry, pod warunkiem, aby powstrzymali się od wszelkiej pracy.

ARESztOWANI.

WIEDEŃ, 22 stycznia. (Pat). — „Neue Freie Presse“ donosi z A-ten: Aresztowanych niemieckich właścicieli kopalń, a między nimi i Thyssena, odstawiono pod wojskową strażą francuską do więzienia w Moguncji.

ZNIEWAŻONO DZIENNIKARZY AMERYKAŃSKICH.

PARYŻ, 21 stycznia. (AW). — Pisma tutejsze stwierdzają, iż żaden z dziennikarzy francuskich, bawiących w zagłębiu Ruhr i innych częściach Niemiec, nie doznał żadnej przykrości ze strony ludności w związku z ostatnimi wypadkami. Natomiast dziwnym zbiegiem okoliczności korespondenci pism amerykańskich byli niejednokrotnie narażeni na obelgi słowne, zlekwały czynne, a nawet na pobicie, jak to miało miejsce w Bochum z korespondentem „New Herald”.

Robotnicy żądają uwolnienia Thyssena.

BERLIN, 22 stycznia. (AW). — Delegacja robotników fabrycznych zwróciła się do generała Deogunda z żądaniem natychmiastowego uwolnienia aresztowanego Thyssena. W zastępstwie nieobecnych generała, przyjął delegację gen. Renir, który oświadczył, że z braku pełnomocnictw — nie może dać żadnej odpowiedzi. Wówczas robotnicy oświadczyli, że jeżeli do godziny 6-ej rano w poniedziałek Thyssen nie będzie wolny, robotnicy zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za możliwą następstw.

Czytaicie „Głos Polski“

Sytuacja w Kłajpedzie

BPak NOWYCH WIESCI.

WARSZAWA, 22 stycznia (Tel. wł. „Kuriera Wicz.”) — Ministerstwo spraw zagranicznych nie posiada żadnych nowych wiadomości z Kłajpedy. Znajduje się jednak w ciągłym kontakcie z naszym charge d'affaires w Kłajpedzie z p. Szarotą.

STRATY LITWINÓW.

RYGA, 22 stycznia (Russpress). Według nadeszłych tu wiadomości, straty litwinów przy zajęciu Kłajpedy przewyższają 200 ludzi. Do Kłajpedy i Szkoły dostarczono dotąd 160—180 rannych; ciężko rannych pozostawiają na tych stacjach, a łeżi—wwożeni są w głąb Litwy. Pociągi litewskie dochodzą obecnie do samej Kłajpedy.

SYMPATJE SOWIECKIE.

MOSKWA, 22 stycznia (Russpress). — W kołach sowieckich z wyraznym zadowoleniem śledzą za rozwojem wypadków w Kłajpedzie. Prasa sowiecka z całą symnatią traktuje partyzantów litewskich.

Mówcy komunistyczni, występujący ostatnio w tej sprawie na rozmaitych zebraniach w klubach moskiewskich, podkreślali, że wypadki w Kłajpedzie oznaczają zupełne załamanie się, niewykonanego zresztą, planu państw zachodnich w sprawie pacyfikacji Europy.

W rozkazie dziennym, skierowanym do armji, Trocki wzywa do podwojenia czujności i gotowości do wystąpienia, przy pierwszej potrzebie.

RYGA, 22 stycznia (Russpress). Otrzymało tu wiadomości, że rząd sowiecki udzielił wielu oficerom armji czerwonej, litwinom z pochodzenia, długoterminowych urlopów, aby dać im możność wzięcia udziału w operacji Kłajpedzkiej, w której dowodzili oni oddziałami partyzanckimi.

OPINIA PRASY CZESKIEJ.

PRAGA, 22 stycznia (Russpr.). Prasa czeska, która początkowo nie zwracała większej uwagi na wypadki kłajpedzkie, obecnie zdradza z acznie większe zainteresowanie.

Dzienniki „Venkov“ i „Trybuna“, w artykule zatytułowanym „Sturczona Europa“, uznając przewagę praw litewskich na Kłajpedzie uważa za konieczne przetrześć Litwę przed przeciąganiem podobnej gry, która może ponownie wzniecić pożar europejski i stać się powodem nowych klęsk dla ludzkości.

GŁOS ANGIELSKI O WYPADKACH.

LONDYN, 21 stycznia. (Pat). — „Daily Telegraph“ wyraża opinię, iż byłoby absurdem uważać, że wypadki kłajpedzkie zostały spowodowane namową Niemiec, skoro Niemcy zerwali rokowania z Litwą i polecieli przedstawicielowi niemieckiemu w Kownie zażądać zwrotu listów uwierzyteliwiających. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ przedstawia wypadki kłajpedzkie, jako ruch spontaniczny ze strony litwinów. Dziennik przewiduje, że komisja międzysojusznicza utrzyma instytucję dyrektoriatu, lecz zabezpieczy litwinom kłajpedzkim

CZECHOSŁOWACJA NIE CHCE DOSTARCZYĆ WĘGLA.

PRAGA, 22 stycznia. (Pat). Władze administracyjne zastanawiały się nad zastrzeżeniami, które należy pojąć przeciw nadmiernemu wzrostowi zamówień niemieckich na węgiel, będącemu następstwem okupacji zagłębia Ruhry.

Szwecja nie będzie interwenjowała.

WARSZAWA, 22 stycznia (Tel. wł. „Kuriera Wieczornego“) — Według otrzymanych dziś w ministerstwie spraw zagranicznych wiadomości projekt t. zw. interwencji Szwecji w sprawie sporu reparacyjnego, która miała być dokonana za

pośrednictwem ligi narodów upadł całkowicie.

P. Branting, delegat Szwecji w lidze narodów, na radzie koronnej w Sztokholmie nie uzyskał upoważnienia na przedstawienie odnośnego wniosku na kolejnej sesji rady ministrów.

Przyjaźń rosyjsko-niemiecka.



Wicedyktator Trocki,

przemawia przeciwko okupacji Zagłębia Ruhry.

ROZSZERZENIE TRAKTATU W RAPALLO.

BERLIN, 22 stycznia. (A. W.). — Celem rozszerzenia traktatu w Rapallo i zacieśnienia stosunków niemiecko-sowieckich, czynne są obecnie komisje dla spraw konsularnych, żeglugi, ochrony prawnej, spraw celnych, handlowych, gospodarczych i komunikacji. Kierownikiem spraw, przyzwoławanych do tokowania, jest p. Wallroto.

W związku z tem przewidywane są nominacje p. Haya na generalnego konsula w Charkowie, a współpracownika w organie Stinesa, „Deutsche Allgemeine Zeitung“ Wesendoncka na generalnego konsula w Tyflisie. Mają być również obsadzone niemieckie placówki konsularne w Aserbejdżanie i Bucharze.

nia 1922 r., co świadczy, że kontrola ententy w sprawie rozbioru Niemiec jest mało skuteczna.

SKARGA NIEMIECKA.

MOSKWA, 22 stycznia (Russpress). Poselstwo niemieckie w Moskwie doręczyło sowieckiemu komisarjelowi dla spraw zagranicznych notę, w której wskazuje, że Francja, zajmując Essen i zagłębie Ruhry, pogwałciła traktat wersalski, który, rzekomo nie przewiduje sankcji terytorjalnych i daje prawo zastosowania sankcji tylko wszystkim państwom ententy wspólnie. Niemcy w nocie uskarżają się na popełnione nad nimi „bezprawie i gwałty“.

PROTEST III MIĘDZYNARODÓWKI.

LONDYN, 21 stycznia. (PAT). Jak się dowiaduje „Morning Post“, komitet wykonawczy III międzynarodówki zwrócił się do międzynarodówki amsterdamskiej i wiedeńskiej z propozycją wspólnego ogłoszenia strejku protestacyjnego na dzień 31 b. m., na znak protestu przeciwko okupacji zagłębia Ruhry. Odezwe podpisali: Klara Zetkin, Radek i komunistyczny poseł angielski Newbold.

Badanie przyczyn wojny światowej.



Skład obradującej w Szwajcarii komisji.

Narady wspomnianej Komisji neutralnych rozpoczęły się w początku stycznia. Obecni byli przedstawiciele Norwegji, Szwecji, Holandji i Szwajcarii. Zebrani tu historycy, ekonomiści i wojskowi mają zbadać przyczyny tego kataklizmu dziejowego i ustalić narzecz winowajców.

Z lewa na prawo: dr. H. Ochler, sekretarz (Szwajcarya), dr. N. Ja-

niksa, historyk holenderski, prof. Rentskiold przy uniwersytecie uppsalskim (Szwecja), Jan S. Bruna (sekretnarz generalny i publicysta holenderski), prof. I. Bächtold (Szwajcarya), pułkownik Immenhausen (Szwajcarya), generał Terwisza (Holandja), dr. A. Forsell (Szwecja), kapitan Meyer (Norwegja), dr. Hambra (Norwegja).

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Racjonalne karmienie psów.

Wobec coraz bardziej rozpowszechniającej się u nas hodowli psów nie przez zawodowców, lecz osoby prywatne, nie od rzeczy będzie przytoczyć parę uwag specjalisty na temat racjonalnego karmienia psów, co nieraz tyle kłopotu sprawia niewtajemniczonym właścicielom tych zwierząt domowych.

Gdy ktoś pragnie pielegnować jakąś roślinę lub drzewo, pyta się bardzo szczegółowo, jakiego gruntu i jakiego odżywienia roślina dana wymaga.

Co się tyczy zwierząt, to nie jesteśmy tak skrupulatni; konie, jako zwierzęta trawożerne, żywią się różnymi roślinami, psom zaś dajemy do jedzenia wszystko, co nam się żywnie podoba i co taniej wypada.

Nasze psy, jak wiadomo, są potomkami dzikich gatunków, i jako takie, par excellence zwierzętami mięsożernymi. Gdybyśmy dostarczyli im okazji, potrafiliby sprzątnąć inne jakieś zwierzę wraz z wnętrznościami, kośćmi i skórą i wychłostać jego gorącą krew. Śród psów myśliwskich spotykamy takie, w ten właśnie sposób załatwiają się, ze zwierzyzną, budzą się w nich dawne instynkty i popędy.

W dawnych, dobrych, przedwojennych czasach nie było to wcale trudnym zadaniem wyżywić psa; dziś jest inaczej.

Należy pamiętać o tej okoliczności, iż ceny za specjalne gatunki psów, a mianowicie na psy rasowe, bardzo w ostatnich czasach wzrosły. Należałoby więc chować teraz tylko rasowe psy, a jednak nigdzie nie spotykamy tyle miłośników, jak u nas właśnie. Jeżeli chce się dbać o zwierzę, to cho-

wać psa może ten tylko, kto w stanie jest naleźć je odżywić. W przeciwnym razie nie powinien się wcale ów osobnik dźwić, jeżeli pies zjada wszystko, co mu tylko wpadnie do pyska.

Wychowanie młodych psów należy rozpocząć od tej chwili, gdy przestają one być karmione mlekiem matki, to zn. w tym stadium rozwoju, gdy mogą się już bez niego obejść. Młody piesek może wtedy już otrzymywać mięso, kości, krew, chrząstki. O ile nie można dawać mu tego w wystarczającej ilości, można je zastąpić jarzynami.

Używa się w tym celu szpinaku, marchwi, owsa i różnego rodzaju grochu. Wszystkie te pokarmy są bardzo poślone, zawierają bowiem w sobie sole odżywcze, żelazo i witaminę. Można również użyć w tym celu kartofli, które w odżywianiu człowieka odgrywają wielką rolę, a które pies trawi wtedy tylko, gdy bardzo drobno potłuczone. Sok żołądkowy bowiem psa rozpuszcza w sobie nawet kości, lecz nie jest w stanie strawić kawałków kartofli.

Psy mogą zjeść na jeden raz tyle, że wystarczy im to w przeciągu 24-ch godzin, a w południe dać najobfitsze pożywienie. Młodym psom należy dawać jeść pięć razy dziennie.

Pożywienie winno być ciepłe i w stałej postaci, wylaczając oczywiście mleko. Owies należy dawać w postaci kaszy, gdyż wpływa on dodatnio na rozwój kości i porost włosów.

Owłosienie psa twarde i szorstkie jest oznaką złego odżywiania i choroby. Ostre potrawy, zawierające korzeniami, wpływają na rozwój chorób skórnych.

Polityczne prawa kobiet w Szwajcarii.

Polityczne prawa kobiety szwajcarskiej są na razie jeszcze dosyć skromne. Ogólno-państwowych praw, oczywiście w znaczeniu aktywnym, nie posiada ona wcale, a o kantonalne prawa toczy się obecnie zacięta walka.

W sześciu kantonach kobiety mają prawo należenia do komisji szkolnych, w trzech do komisji do-

broczynnych, a w trzech należą do sądów rodzimczych w związkach zawodowych.

W sześciu kantonach kobiety biorą udział w wyborach parafialnych i kościelnych, a w dwóch mogą zajmować stanowisko członka gminy kościelnej. Do objęcia stanowiska pastora kobiety nie są dopuszczane, chociaż pracują już od dwóch lat jako pomocnice tak na ambonie, jak i w dobroczynności.

ALFRED POLGAR.

Pustelnik.

Słyszałem dużo o mądrym pustelniku. Gdy nareszcie wśród gęstwin leśnej odnalazłem chatkę jego, wszedłem i spytałem gospodarza bez jakiegokolwiek uprzedniego wstępu:

— W jaki sposób mógłbym się stać szczęśliwym?

Pustelnik wyprowadził mnie z chaty, przysiadł na ławie i machnął ręką. Para jaskółek, która gnieździła się w jego brodzie fruwała na pobliski dąb. Pustelnik rzekł mi:

— Wtedy będziesz szczęśliwym, gdy wyrzekniesz się myśli, iż mógłbyś być szczęśliwym!

— To jest ponad moje siły — odrzekłem.

Siwłosy pustelnik uśmiechnął się.

Synu mój, jest to najprostsza rzecz. Czy pragniesz żyć wiecznie? Nie. Czy pragnąłbyś być marszałkiem Fochem czy lady Asford? Nie. Nie pragniesz tego, gdyż żadna rozumna istota nie posiada życzeń, które się nie mogą spełnić. Chodź więc tylko o to być zadowolonym, że nie możesz być szczęśliwym, a przestaniesz szukać szczęścia. Jest to początek i koniec wszelkiej mądrości: wiedzieć, że cel nie może być osią-

gnięty i oszczędzić sobie trudu i mozółu.

— No a ideały? — zapytałem mądrego pustelnika.

Na to on: — Właśnie tylko człowiek posiadający jakiejkolwiek ideały przyzna mi rację. Kto marzy o doskonałości, nie będzie czytał starożytności, nie osiągnie mierności. Czy nigdy jeszcze nie siedziałś śladem kobiety i nie czułeś zadowolenia, gdy okazała się ona brzydka? Czy nie byłeś rad, że nie będziesz zmuszony przedsięwziąć tych wszystkich czynów i zabiegów, do których niechętnie czułybyś się zobowiązanym, gdyby niewiasta była piękna? W młodości pragnąłem być muzykiem, gdy jednak przekonałem się, że mogę być tylko dyktantem zarzuciłem ją. To samo doświadczenie uczyniłem na wszystkich innych polach. Nie czułem w sobie żadnych zdolności do studiów, do handlu, do sportu, słowem do wszystkich zajęć stanowiących sumę ludzkiego życia. Wszędzie napotykałem żelazny mur, przez który nie było drogi. Na początku odczuwałem pewną przykrość, potem jednak byłem bardzo rad, gdy na horyzoncie pojawiał się żelazny mur i mogłem z honorem zabrać się do odwrotu.

Każdy taki odwrót zapisywałem na dobro mego szczęścia. — Z duszy mej zniknęły przymusy i obowiązki i stawałem się swobodniejszym, lżejszym i weselszym. Któregoś dnia odkryłem z dużą

Zgon znakomitego patologa.



Prof. Jan Orih.

W przededniu 76 rocznicy urodzin zmarł były profesor anatomii patologicznej uniwersytetu berlińskiego, Jan Orih. Aż do ostatniej chwili pracował codziennie w gabinecie instytutu patologicznego, którego dyrektorem został mianowany po śmierci Virchowa. Urodzony w styczniu 1847 r. w Nassau, był, po ukończeniu studiów, przez pewien czas docentem patologii w Bonn, zrezygnował jednak z tego stanowiska, aby zostać uczniem, a następnie pierwszym asystentem Virchowa. W 1878 roku powołany na katedrę w Getyndze, zostaje następnie, po śmierci Virchowa, wezwany z powrotem do Berlina. Po śmierci słynnego i u nas profesora Senatora objął prezesurę berlińskiego towarzystwa medycznego. Nazwisko Oriha stało się głośnie w Niemczech, a następnie i w innych krajach, dzięki doskonałemu popularyzowaniu wiedzy w podręcznikach szkolnych i uniwersyteckich. Jego prace obejmują przeważnie trzy dziedziny: 1) małe zajątki, powodujące choroby, 2) zagadnienie raka i 3) tuberkulozę.

Głosowanie rodzinne.

Do biur prezydjalnych obu izb parlamentu francuskiego ma wkroć wpłynąć projekt grupy deputowanych i senatorów, zdających do wprowadzenia w wyborach powszechnych zasady głosowania rodzinnego. Projekt ten mający w pierwszym rzędzie na celu przyczynienie się do wzrostu ludności, zapewnia ojcom rodzin pierwszeństwo w sprawach czynnych i biernego głosowania.

Rozmaitości.

Karnawał w Tunisie.

Żadna chyba miejscowość nie nadaje się tak do pobytu zimowego jak Tunis. Ciepło tu, jasno, słońce przypieka, morze śle lazuruwe blaski a na placach sportowych ludź w białej flaneli oddaje się przeróżnym ćwiczeniom.

Tuniski komitet zabaw zabrał się energicznie do dzieła i codziennie w porcie pojawia się nowa fala obcych.

Dnia 10, 11, 12 i 13 lutego odbywać się będzie karnawał, który dla obcych stanowi pierwszorzędną atrakcję. Połączone bowiem są tam zabawy karnawałowe, obchody i bale z oryginalnymi miejscowymi uroczystościami z tańcami bajader, występami derwiszów i przeróżnych atrakcji wschodu.

Wiele osobistości sportowych z Francji, Anglii i Ameryki przybędzie zapewne na początku lutego i uświetni zawody sportowe.

Stracenie kobiety.

Jak donoszą z Londynu w zeszłym tygodniu stracono tam skazaną na śmierć Edith Thompson i Fryderyka Byswaters. Tysiące tłumy oblegały więzienie, za murami którego kat spełniał swą powinność.

Byswater umierał podobno spokojnie, gdy Edith Thompson znajdowała się cały czas w omdleniu.

Wszystkie próby uratowania życia skazanych były nadaremne. Court of Criminal Appeal potwierdził wyrok sądu Old Bailey.

Lord, najwyższy sędzia, mówiąc o tej sprawie, nazwał ją „brudną aferą”.

Minister spraw wewnętrznych nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaskawienia.

Sprawa ta już od trzech miesięcy zajmuje opinię publiczną w Anglii. Do ostatniej chwili nie wiadomo, że może dojść do stracenia mstrs. Thompson, gdyż od piętnastu lat już w Anglii żadna kobieta nie została stracona.

Porte-bouheur paryżanek.

Z nowym rokiem wszystkie dawniejsze fetysze jakoś stracły na powadze. Jak donosi Gaulois podkowa zupełnie już nie cieszy się powodzeniem, słoń poszedł w zapomnienie a nawet cyfra 13, pięknie oprawna w złoto, nikogo już nie nęci, nie mówiąc już o tem, że świnka jest naprawdę nie-sa-

lonowa! Szczęście, powodzenie i nadzieje wszelkie mają w tym roku inny symbol. Jest nim mały kluczyk, złoty lub platynowy, który na cienkim łańcuszku noszony jest przy bransoletce.

Podziemia Watykanu.

Na paryskim rynku wydawniczym ukazała się niedawno nowa powieść Andre Gide'a. Powieść ta odzwierciadla atmosferę dookoła genialnego wszechświatowego oszusta. Czem są właściwie owe podziemia Watykanu? Są one fikcją bohatera powieści, którego Gide obdarzył sprytem, odwagą, dużą dozą sceptycyzmu, dużą finezją, wielkoświatowymi manierami i — niepospolitą czelnością. Akcja powieści skrzy się wszystkimi blaskami dowcipu, genialnej wynalazczości i niezwyklej wprost znajomości duszy ludzkiej i jej psychologii.

Tło akcji stanowi znana historyczna fikcja z roku 1890, gdy papieżem był Leon XIII, który podług obiegających wtedy pogłosek został przez masonów wtrącony do podziemnego więzienia watykańskiego. Miejsce jego na tronie panieskim zajął fałszywy papież. Fikcje te poprzedza pełen dowcipu i finezji opis pewnych kół masonskich we Francji. Dzieło znanego i bardzo popularnego w Europie pisarza zostało nader żywcem przyjęte, tak przez prasę paryską jak i przez publiczność.

Notatki literackie.

Pierre Benoit pisze nową wschodnią powieść.

Francuski pisarz Pierre Benoit przybył tu i zapoznał się z delegacją turecką. Zamierza on przystąpić do opracowania nowej powieści, akcja której toczyć się będzie w Azji Mniejszej i w tym celu udaje się do Konstantynopola.

Opery Wagnera.

Jeden z pierwszych utworów Ryszarda Wagnera „Zakaz miłości” albo „Mniszka z Palermo” opera komiczna w dwóch aktach zostanie obecnie po długich pertraktacjach wystawiona. Opera ta wystawiona po raz pierwszy w 1836 r. w Magdeburgu, ujrzy światło kinietów na wiosnę tego roku w Narodowej operze w Monachium.

W objęcia symbolistyki i — do dziś jestem szczęśliwy. Każda brzoza, każde piskie, każdy sprzęt w mej chatce daje mi więcej rozkoszy niż mógłbym doznać w ramionach Wenus, Phryne czy Minervy.

Znudziło mi się to starcze gładzenie, więc wyciągnąłem z portmonetki 1000 marek i wręczyłem pustelnikowi. Ale on obejrzał banknot i rzekł uprzejmie:

— Taksa jest dziewięć razy większa!

Chciwość tak spokojnego i pełnego mądrości życiowej filozofa rozgorczyła mnie, więc gdy zoba czyłem jaskółki powracające do swego gniazdko w brodzie pustelnika, gdy ujrzałem jak mały zająłek wspiął się do jego kleszeni by znaleźć jakieś okrucie, zapytałem przedko:

— Pustelniku, jakież jest twoje stosunek do zwierząt leśnych? — Czy dobrze się z nimi znasz?

— Doskonale — odrzekł uśmiechnięty pustelnik.

— A więc jednak na czemś się nareszcie znasz! — wykrzyknąłem z tryumfem — więc posiadasz jakieś zdolności, filozofie! Czy nie czujesz, że tu jest dla ciebie pole do pracy? Czy sumienie twoje nie ci nie mówi?

To powiedziałwszy odszedłem, pozostawiając starego oszusta jego własnym myślom.

(Tłomaczyła Et).

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Lódzki rynek przedzy.

Z powodu chwiejności kursów dewiz na wczorajszej czarnej giełdzie, a co zatem idzie, niemożności dokonania transakcji, zarówno sprzedawcy, jak i nabywcy powstrzymywali się dziś zrana od transakcji.

Około godziny 12 ceny kształtowały się, jak następuje:

przedza 24h w markach polsk. według paritetu dolarowego 1.10 dol. za kg.:

32h — 1.20 dol. za kg.;
16h — 0.93 dol. za kg.

Ceny powyższe notowane były przy transakcjach, dokonywanych w połowie za gotówkę i za weksle.

Ponieważ w tygodniu ubiegłym po gwałtownej haussie dewiz dyskonto znacznie się podniosło, ceny przy zapłacie całkowitej gotówką są znacznie niższe.

Różnica wynosi przy przedzy 24h 8 cent. na kg.:

przy innych numerach — podobnie.

Przewalutowania.

Już nie deszcz zwykły, ale wprost chmury oberwały się i zalewają ziemię polską przewalutowaniami. Po co? Czy przez przewalutowania dojdą spółki akcyjne do poprawy bilansowej?

Słusznie tow. „Zawiercie” odstąpiło od powiększenia swego kapitału do miljarða marek, bo wielka fabryka wszak więcej warta niż 120,000 przedwojennych rubli!

Słusznie zrobiło tow. „Lilpop” Rau i Loewenstein, iż nowe swoje akcje 500 marekwestemplowało na 4,500 bez kosztów nowych emisji, papierów, druków i t. p. Przedwojenny kapitał tej firmy 4 miliony rubli to aż 32 miljarðy marek polskich, a po przestemplowaniu ów fundusz akcyjny zaledwie wynosi 2,2 miljarða.

Szczególniej nie pojmujemy przewalutowań starych realnych przedsiębiorstw? Czy to ma być ucieczka przed podatkiem od zysku? Ale pod tym względem w ministerstwie skarbu znajdują stare spółki należyte zrozumienie.

Jeżeli chodzi o kapitały zagraniczne, to nie zląkoma się one na akcje po 5 kop. nominalnie, które

gdy nawet przyniosą café 100 pr. dywidendy nie dadzą odpowiedniej renty od ceny kursowej.

Najdziwniejsze są przewalutowania starych firm rodzinnych spółek akcyjnych np. S. Rosenblatta w Łodzi, Poznańskiego, Scheiblera i Grohmana. Czy stara akcja 100 czy 250 rublowa ma być gorsza od nowej 1000 markowej?

Przewalutowanie powinno czekać do czasów relacji. Jedną złotą walutę zmieniamy na inną złotą, a wtedy kapitały i kredyty zagraniczne takimi akcjami zainteresować się mogą.

Złoto należy zamieniać na złoto, a tymczasem czekać, chyba, iż zależy zarządom spółek akcyjnych aby puścić akcje na grę giełdową, choć rynek nasz jest przesycony. Na miliony 500 markowych akcji liczyć trzeba już w pojedynczych przedsiębiorstwach. Zagranica zawodzi, bo nie może się oprzeć na ruchliwym fundamencie waluty, przez tą samą zagranicę zbudowanym w Polsce. My wiemy co warta akcja danej spółki, zagranica nie wie.

Kronika ekonomiczna.

—o—

NIEMCY.

Rynek przedzy bawełnianej.
Prasa niemiecka donosi, że, mimo dość znacznego zainteresowania, jakie panowało na rynkach przedzy, większe transakcje nie doszły do skutku z powodu wysokich cen przedzy i wogóle niejasnej sytuacji gospodarczej. Z poszczególnych gatunków notowano dnia 16 b. m. American Cops 8.400 — 8.800 mk. n. za kg., Macco Fine 80 — około 9.000 mk. za kg.

Podwyższenie stopy dyskontowej. Niemiecki bank rzeszy podwyższył stopę dyskontową z 10 na 12 proc., a opłaty lombardowe z 11 na 13 proc.

Ceny stali. Niemiecki związek wytwórców stali (Deutsche Stahlbund) podniósł ze względu na podwyższenie płac robotniczych i zwiększone koszty produkcji ceny stali w stosunku do cennika obecnego o 51.000 mk. (około 15 proc.) za stal sztabową i w rozmiarach odpowiadających za produkty stalowe.

Ceny cementu. „Norddeutscher Zementverband” podniósł cenę cementu, która wynosiła dotąd 402 tys. mk. do 485.700 mk. niemieckich za wagon.

ROSJA.

Francja a Rosja. Pod powyższym tytułem pisze p. Herriot w „La Depeche”: „Rola nasza polega na udzieleniu Rosji pomocy w przekształceniu się na demokrację, wolną od chimery wyswobodzonej z pod wszelkiego teroru.

Czegoż wreszcie domagam się? Uznania dla sowietów de jure? W żadnym razie! Domagam się ścisłego tego: anglicy, włosi, czesi, polacy i inne państwa posiadają w Rosji reprezentacje handlowe, które lepiej, lub gorzej informują je

w sprawach, ich dotyczących, ja żądam podobnej instytucji dla Francji, biednej Francji, wszędzie wzywającej i krzywdzonej. Ja chce, aby Francja prowadziła w Rosji politykę w myśl swoich zasad i zgodnie ze swymi interesami”.

WĘGRY.

Przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego w młynach węglerskich. Młyny węglerskie, niedostatecznie teraz zatrudnione, zmieniają w całości lub częściowo swój charakter. W przeważnej ilości wypadków przerabia się je na fabryki manufaktur. W kilku młynach budapeszteńskich przystąpiono do montowania maszyn produkcyjnych i tkackich. To samo dzieje się i na prowincji, gdzie w większych młynach dla pełnego wykorzystania siły względnie lokali składowych, puszcza się w nich zespoły przedziałniarskie względnie tkackie. Mniejsze młyny zamierzają przystąpić do wyrobu worków

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 29000—28875

Franki bel. 1712.50

Czeki i waluty.

Berlin 1.27.50—1.25

Gdańsk 1.27.50—1.20

Holandia 11085

London 155000—133250

Nowy Jork 28200—28500

Drobne dolary 28600—28500

Pariz 1885

Praga 850

Szwajcaria 5425

Wiedeń 4250

Włochy 1384.50

Listy zastawne.

Miljonówka 1700—1850

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2650.

5 procen. obl. m. Warszawy 380.

Akcje.

Bank Dyskontowy 33000

Bank Handlowy 43000

Bank kred. warsz. 12000

Bank przem. lwowski 3150

Bank zachodni 40000

Bank zj. z. polsk. 10200
Zw. s. zarobk. 17000
Kilewski 89000
Wład 16500
Cukier 602500
Firma 9000
Drzewo 6700
Wentel 14500
Zielinski 2000
Starachowice 46500
Lazo 85000
Cemleński 98000
Lilpop 93000
Modrzejewski 99000
Pocisk 8500
Parowoz 15000
Ostrówiec 9700
Karasiński 125000
Rużicki 41500
Zawiercie 1900000
Zerardów 1750000
Borkowski 8000
Jablkowski 11450
Zedlwa 4000
Haberbusch 142500
Nafta 11300
Nobel 20000

Dzisiejsze notowania w Gdapsku i Berlinie.

GDANSK, 22 stycznia. — (Tel. w „Kurierze Wieczornym”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy.

Dolary 22500.

Marka polska 79.00.

Warszawa 80.00.

Tendencja chwiejna.

BERLIN, 22 stycznia. — (Tel. w „Kurierze Wieczornym”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy.

Warszawa 74.00.

Marka pol. 75.50.

Nowy Jork 21.500.

London 101.000.

Pariz 1397.50

Praga 602.50

Włochy 1020.

Belgia 1270.

Szwajcaria 4017.50

Holandia 8500.

Tendencja słabsza.

Bawełna.

NOWY JORK, 20-go stycznia. C. za 1 lb. Bawełna, Middling Upl. 23.40, styczeń 23.15, luty 23.25, marzec 23.70, kwiecień 23.42, maj 23.54, czerwiec 23.40, lipiec 23.25, sierpień 27.85, wrzesień 28.80, październik 26.50, list. —, grudzień 26.50.

Tendencja stała.

BREMA, 20-go stycznia. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawełna amerykańska o godz. 1-ej 13720.

KURJER SPORTOWY

Piłka nożna

W Polsce.

Żle się dzieje w „Cracovii”.

Kogut i Styczeń wystąpili z „Cracovii” i zgodnie z przepisami P. Z. P. N. otrzymali z klubu wykreślenie.

Podobno Gieras, Stopa, Mróz i Szpurna wszyscy z krakowskiej „Wisły” wstąpili do Łódzkiego KL Sport.

P. Zeisler obecny trener Ł.K.S. rozpoczyna już za dwa tygodnie trening.

Były trener „Cracovii” p. Imre Porszony objął posadę trenera w jednym z najlepszych klubów Hiszpanii w „Barcelonie”.

Warszawie przybywa boisko.

Warszawskie towarzystwo cyklistów uruchomiło sekcję piłki nożnej i zostało przyjęte na członka zwyczajnego Warszawskiego Z. O. P. N. W. T. C. posiada własne boisko i jeszcze w tym sezonie oddane będzie do użytku innym klubom na zawody. Boisko posiada około 4000 miejsc siedzących.

Z „P. Z. P. N.”

Na walnem zgromadzeniu P. Z. P. N. mającym się odbyć w Krakowie dnia 25 i 26 lutego zarząd podaje między innymi wnioskami stworzenie Pomorskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Działalność Pomorskiego Związku obejmowałaby wtedy obszar

województwa Pomorskiego, powiaty bydgoski i inowrocławski (obecnie powiaty te należą do Pomorskiego Z. P. N.).

Siedzibą związku byłby Toruń. Placówka ta byłaby dla nas tem ważniejszą, jako że związek mógłby kluby gdańskie przyjmować w poczet swych członków.

Zagranicą.

Zawody międzypaństwowe
Austria—Szwajcaria
w Genewie.

Na zawody międzypaństwowe Austria—Szwajcaria, Austria wysłała swą najlepszą reprezentatywkę, a mianowicie:

Ostriczek (Hertha), Heikenwälder (Amat.), Blub (Vienna), Kürz (Amat.), Braudslätter (Rapid), Geyer (Amat.), Wondrak (Rapid), Swatosch (Amat.), Kuthan (Rapid), Fiszera (W.A.F.), Wessely (Rapid), Rezerwa: Horeys (W.A.F.), Cüti (Amat.).

Na zawody międzypaństwowe z Austrią wysłała szwajcarski związek piłki nożnej następującą reprezentację:

Berger (Servette), Bouvier (Servette), Fehlmann (Serv.), Schüp (F.C. Zürich), Szmielidlin (F.C. Berno), Fässler (F.C. Aarau), Marten II (Sport-Lausanne), Pache (Serv.), Leiber (Yong Fellows), Abegglen (Sport Lausanne), Ramseyer (Yong Boys).

Echa meczu paryskiego.

Jak widać „Servette”, który grał na międzynarodowym turnieju w Paryżu, jest klubem bardzo silnym jeśli może do reprezentatywnej drużyny swego kraju aż czterech graczy wysłać.

„Servette” jest mistrzem Szwajcarii na rok 1921-22. Po raz pierwszy uzyskał tytuł mistrza swego kraju w roku 1906-7. Dalej mistrzostwo dzierży w r. 1917-18.

A więc wynik „Cracovii” z „Servette” (1:1) należy przyjąć z zadowoleniem.

Francja—Anglia.

Na zebraniu międzynarodowego komitetu dla piłki nożnej oznaczono 10 maj r. b., jako termin zapasów pomiędzy graczami Francji i Anglii.

—oo—

Boks.

Zatarg Carpentier-Siki.

Na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 1922 r. rada federacji francuskiej dla boksów mianowała komisję dla rozpatrzenia sprawy słynnego zatargu Carpentier-Siki. Po skrupulatnych badaniach i poszukiwaniach komisja ogłasza następujący komunikat:

Komisja uznaje, że mecz z dnia 24 września 1922 r. nie był poprzedzony żadnymi uprzednimi umowami przeciwników, ani ich managerów. Nie było także mowy o tem, by układać się o rezultat meczu.

Pozatem komisja boksów postanowiła zwrócić baczną uwagę na to, by wszelkie przepisy sportowe zostały z całą ścisłością wykonywane i by wszelkie okazy do podobnych zatargów zostały usunięte.

Siki przeciwko Harry Greb.

Zawarta została umowa, na mocy której Battling Siki i Greb zmierza swe siły w meczu, który

będzie miał miejsce w Stanach Zjednoczonych w maju r. b.

Wiadomo, że Harry Greb jest obecnie mistrzem Stanów Zjednoczonych dla lekkiej atletyki.

W mającym nastąpić spotkaniu przeciwnicy będą więc walczyli o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych.

Stadjon olimpijski

w Paryżu.

Francuski komitet igrzysk olimpijskich znajduje się w nadzwyczaj trudnem położeniu z powodu braku funduszy, niezbędnych do poczynienia przygotowań na zorganizowanie igrzysk olimpijskich w Paryżu w roku 1924.

Francuski komitet igrzysk olimpijskich, nie otrzymawszy od rządu swojego odpowiednich funduszy na budowę stadjonu, widział się zmuszonym odstąpić od początkowego zamiaru zbudowania własnego stadjonu, a wejść w porozumienie z Racing Clubem, na którego terenie i częściowej pomocy ma być wymieniony stadjon wznieiony.

Plan stadjonu wobec tego został ostatecznie z gospodarzami terenu ustalony w sposób następujący:

Boisko właściwe stadjonu okazać będzie bieżnia 500 mtr. długo, dookoła której będą wzniesione trzy trybuny amfiteatralne kryte 40-rzędowe, każda na 12.500 miejsc siedzących. Ogółem widownia będzie w stanie pomieścić 50 tysięcy osób. Pod trybunami zostaną urządzone lokale, kwatery, szatnie, kąpiele, biura, telefony, słowem

wszystko, co tylko będzie miało związek z organizacją igrzysk. Dla informowania całego świata o przebiegu igrzysk zostanie wybudowana własna stacja iskrowa.

Poza obrębem trybun będą się znajdować miejsca treningowe dla wszystkich rodzaj sportów, które umożliwią korzystanie z nich zawodnikom bez przeszkody w każdej dowolnej chwili. We wschodniej części terenu rozpoczęto już prace około budowy co prawda szczupłego basenu pływackiego, długiego na 50 mtr. i na 18 mtr. szerokiego. Głębokość basenu będzie wynosić od 1.75 cm. do 5 mtr. Nad miejscem najbardziej pogłębionem wzniesiona zostanie wieża do skoków 5-cio i 10-cio metrowych. Basen będzie posiadał własną trybunę na 15 tys. miejsc siedzących. W niewielkiej odległości od basenu urządzone będą trzy place tenisowe, otoczone również trybunami.

W ten sposób Racing Club, siłą rzeczy, chociaż nie bez pewnych ofiar finansowych z własnej strony, stanie się właścicielem wspaniałego stadjonu olimpijskiego.

Lotnictwo.

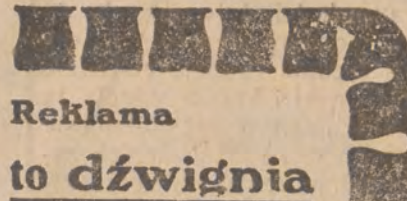
London Paryż.

W dniu 5 lutego nastąpi otwarcie nocnej napowietrznej komunikacji pocztowej pomiędzy Londynem a Paryżem.

Czytajcie

„Głos Polski”

OGŁOSZENIA

Dobra  **Reklama**
to dźwignia
dla handlu i przemysłu!

Oryginalne ogłoszenia umieszcza
we wszystkich dziennikach po cenie redakcyjnej
Dział Ogłoszeń i Reklam
przy **Biurze Informacji Prasowych**
„BIP”
ŁÓDŹ, Cegielniana 40.

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne
i weneryczne
Przyjmuje od 12-2 pp
i od 5-8 w.
Gdańska (Długa) 42.

Zakład kuśnierski
H. Waserman
Piotrkowska 42
wykonuje wszelkie ro-
boty futrzane dam-
skie, jak męskie no-
szone przystępnie
z skrupulatną obsługą. 65-3

Dr. MARJA
Włodów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne
(diakoblet i dzioł)
Godz. przyj. od 5-9 pp.
Cegielniana 6.
WUZ 23 XI-21 483 10

Doktor
SZUMACHER
Choroby skórne i wen-
eryczne.
Godz. przyj. od 5-7 i po-
łud. i święta od 11-1 po po-
Benedykta 10
(6-go Sierpnia)
236-11

Ważna nowość! 704 2
Znana fabryka kolder watowych
A. Marchewka
Łódź, Pomorska 3 (dawnej Średnia 1)
wyrabia znowu różne koldry watowe i puchowe
w wielkim wyborze, na hurt i detal, z skrupulatną
obsługą. Proszę Sz. Klientów miło odwiedzić

Informacje o firmach handlowych
Informacje o osobach trudniących się han-
Informacje dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szczerze
„WYWIAD” Biuro kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
S-ka z ogr. odp. 011-9
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

NASZE SPRAWY
czasopismo, poświęcone sprawom zawo-
dowym pracown. handlowych i biurowych
wznowlone zostanie wkrótce i uk-
zywać się będzie regularnie — co
miesiące!

Prosimy kolegów—pracowników biurowych
oraz pokrewne instytucje pracownicze o zasi-
lanie naszego pisma korespondencjami i ar-
tykułami z życia pracowniczego.
Na łamach naszego organu chętnie udzie-
lać będziemy miejsca wszelkim poglądom, w-
lonie rzesz pracowniczych nurtującym.
Na żądanie—za artykuły treści zasadni-
czej—placimy honorarium — podług umowy.
Adres redakcji i administracji: **Związek**
Zaw. Prac. Handl. i Biurowych
m. Łodzi, Al. Kościuszki 21. 128-1

WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA
Józef Nagler
Piotrkowska 109.
Posiadam na składzie wielki wybór
obuwia damskiego i męskiego a tak-
że na nadchodzący sezon karnawa-
lowy najwykwintniejszą balową ga-
lanterję.
Obsługunki wykonuję podług ostat-
nich fasonów.

Do sprzedania wraz z lo-
kalem i galonmaszyną
(Häkelmaszyna). 1
Bandstuhl na 10 Lauf,
1 Spinnmaschine 12 Lauf,
Wlad. Donchin, Piotrkow-
ska 46 62, prawa oficyna,
II wejście, do 10 rano i
od 1-3 pp. 972-3-k

Dr. med.
I. STUPAY
Specjalista chorób oczu.
ordynuje od 3-5 pp.
ul. Zachodnia 63
270-1

Papier biały
na pudy, funty do sprzedania.
Wiadomość w Adm. „Głosu Pol-
skiego”. 755-3


Sprzedawca wyrobów
futrzanich
surowych oraz goto-
wych w wielkim wy-
borze.
Przyjmowanie repara-
cji wszelkiego rodzaju
Piotrkowska 38,
I p. front. 024-15

PRAWNIK
ze znajomością języków i kilkuletnim doświad-
czeniem w handlu i przemysle poszukuje odpo-
wiedniego stanowiska w poważnym przedsiębior-
stwie lub instytucji przemysłu włókienniczego.
Oferty sub. „B. T. 94” do Adm. „Głosu” 39-1

DWA DZIENNIKI ŁÓDZKIE

„Głos Polski” i „Kurjer Wieczorny”

pod względem objętości, oraz bogactwa dostarczanego czytelnikom materiału, łącznie

stanowią największe wydawnictwo codzienne w Polsce

Dają bowiem swym czytelnikom

codziennie od 16 do 20 stron druku

zawierających najaktualniejszy materiał informacyjny, oraz prace publicystyczne,
literackie i ekonomiczne wybitnych pisarzy polskich.

Oba pisma we wszystkich ośrodkach życia politycznego Kraju i zagranicą posiadają
własnych korespondentów i informatorów.

Każdy z dzienników tych daje prenumeratorom swym, jako

bezpłatne premjum — co miesiąc dodatek książkowy,

czyli w przeciągu roku 24 książki.

„Głos Polski” rozpoczął już druk nowej i nieznanej jeszcze powieści
STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO

p. t. „Il regno doloroso”.

Prenumerata obu pism łącznie w Łodzi, wraz z odnośnieniem do domu, kosztuje Mkp. 8.000 miesięcznie.